

Inne oblicza męskości

Tomasz Kaliściak

Rec. : Marian Bielecki, Kłopoty z innością. Kraków

2012

TOMASZ KALIŚCIAK Uniwersytet Śląski, Katowice

INNE OBLICZA MĘSKOŚCI*

Marian Bielecki, *KŁOPOTY Z INNOŚCIĄ*. Kraków 2012. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, ss. 292, 2 nlb.

W swojej książce Marian Bielecki konfrontuje się z jednym z najważniejszych terminów nowoczesnej i ponowoczesnej humanistyki, jaki stanowi szeroko pojmowana „inność” i jej skomplikowane relacje z „tożsamością”, w tym przypadku – poza drobnym wyjątkiem – głównie z tożsamością męską. Filozoficzna tradycja myślenia o inności jest niezwykle bogata i sięga korzeniami do pism Martina Bubera czy Emmanuela Lévinasa, ale filozoficznym

* Praca naukowa finansowana ze środków Narodowego Centrum Nauki, realizowana w ramach projektu *Męskość w literaturze i kulturze polskiej od XIX wieku do współczesności*. Projekt numer: DEC-2013/08/A/HS2/00058.

kontekstem inności, który wybiera Bielecki, staje się poststrukturalizm, a w szczególności dekonstrukcjonizm, problematyzujący kwestię tożsamości w oparciu o kategorię różnicy oraz uwiklaną relację „Innego” i „Tego Samego”. Badacz, pytając o inność bohaterów swojej narracji, stara się ukazać niejednoznaczny status kategorii inności, która przelamuje utarte opozycje i schematy myślenia o jej związku z tożsamością. W swoich interpretacjach autor recenzowanej książki korzysta więc z inspiracji płynących z koncepcji Michela Foucaulta, Julii Kristevej, Rolanda Barthes’a, Susan Sontag, Judith Butler i Eve Kosofsky Sedgwick, w których to koncepcjach widzi „różne próby wymknięcia się binarnej logice tożsamości” (s. 12). Terminy takie, jak „abiekt”, „cudzoziemskość”, „kamp” czy „queer”, traktuje jako synonimy bądź odmiany „inności”. Z tego punktu widzenia „inność” wydaje się Bieleckiemu bezpiecznym pojęciem-parasolem, pod którym można zmieścić rozmaite perspektywy i połączyć je ze sobą. Wybór ten należałoby zresztą uznać za atut, ale też i za słabość. Można bowiem odnieść wrażenie, że „inność” w ujęciu Bieleckiego staje się kategorią rozmytą i traci swój potencjał krytyczny.

Recenzowana książka stanowi zbiór publikowanych wcześniej esejów, polemik i recenzji, które zostały zgrupowane w czterech częściach: *Inność*, *Kamp*, *Inne pisanie*, *Inne czytanie*.

Głównym bohaterem pierwszej części jest Witold Gombrowicz, którym Bielecki zajmuje się od wielu lat, czemu dał wyraz w swoich monografiach, niewątpliwie stanowiących istotny wkład w polską gombrowiczologię¹. Szczególnie ważna w kontekście inności Gombrowicza wydaje się praca *Interpretacja i płęć. Szkice o twórczości Witolda Gombrowicza*, w której Bielecki zawarł szereg esejów poświęconych problematyce płci i odmienności seksualnej autora *Ferdydurke*. Można zatem odnieść wrażenie, iż *Kłopoty z innością* stanowią kontynuację poszukiwań Bieleckiego wpisujących się w perspektywę „klirowania” Gombrowicza, wyznaczoną wcześniej przez takich badaczy, jak: German Ritz, Olaf Kühl, Allen Kuharski, Ewa Płonowska-Ziarek, Ewa Graczyk, Kazimiera Szczuka czy Monika Żółkoś.

Recenzowaną pracę otwiera esej *Europa Gombrowicza*, w którym autor poddaje analizie niejednoznaczny stosunek Gombrowicza do Europy, do Północy, związanej z wyższością, rozumem i chłodem muzeów, oraz do Południa, w którym pisarz doświadczył przygody wolności, cielesności i radosnej przyjaźni. To również obraz Europy ogarniętej widmem faszyzmu, przed którym usiłuje on uciec. Co ciekawe, w oczach Bieleckiego, przebywający w Argentynie Gombrowicz jawi się jako przenikliwy diagnosta opresyjnego patriarchy, świadomy „konstruktywistycznego charakteru tożsamości płciowych” (s. 24). Badacz zauważa w esyście autora *Trans-Atlantyku* przejawy „kampanii antymodernistycznej” i antycypację problemów występujących się w powojennej twórczości pisarza. Wyraźnie dostrzega w myśleniu Gombrowicza subtelność, choć nie wyrażoną wprost, polemikę z nowoczesnością Europy oraz świadomość zapowiadającą postmodernizm. Polemika z modernizmem przeplata się z krytyką Europy, która dla Gombrowicza, jak podkreśla Bielecki, przestała być centrum. Jej miejsce zajęła Ameryka Południowa, a w szczególności Argentyna.

Autor recenzowanej książki, analizując zbiór esejów *Wspomnienia polskie. Wędrowki po Argentynie*, ukazuje Gombrowicza w roli „reportażysty czy nawet badacza kultury” (s. 37), który rozwija swoją „opowieść o poszukiwaniu Inności, czyli tego, co nieznanne, niespodziewane, niewyrażalne, (czasem) niedozwolone” (s. 38). Dla twórcy *Operetki* Argentyna jest Innym, w którym odzwierciedla się obraz Polaka. Zdaniem Bieleckiego, Gombrowicz dokonuje w ten sposób „swoistej psychoanalizy narodowej tożsamości Polaków. Obcość kultury

¹ Chodzi o prace: *Literatura i lektura. O metaliterackich i metakrytycznych poglądach Witolda Gombrowicza* (Kraków 2004), *Interpretacja i płęć. Szkice o twórczości Witolda Gombrowicza* (Wałbrzych 2005) i *Widma nowoczesności. „Ferdydurke” Witolda Gombrowicza* (Warszawa 2014).

argentyńskiej staje się ekranem odbijającym polską psychologię narodową” (s. 40). W zderzeniu tych dwóch porządków polska kultura jawi się jako bardziej egzotyczna niż tożsamość Argentyńczyków. Przebija przez tę kulturę militarizm, maczyzm, szaleństwo i abiektałność, które przez wieki uległy uwzniośleniu do rangi idei narodowego posłannictwa. Swoje obraca się tutaj w obce, a swojskie w niesamowite. Inność jest warunkiem tożsamości, znajduje się wewnątrz podmiotu doświadczającego swej tożsamości jako inności. Wrażenia Gombrowicza odniesione z wycieczki w Andy czy nad wodospad Iguazú zdradzają kryzys podmiotu nowoczesnego, który kolonizuje świat i rzeczywistość poprzez władzę zawłaszczającego spojrzenia lub też nie potrafi znaleźć porozumienia ze światem autochtonicznych mieszkańców. W takich właśnie sytuacjach europocentyzm człowieka nowoczesnego ulega pęknięciu. Warto podkreślić, że zmiana ta dokonuje się w Gombrowiczu pod wpływem inności Argentyny, która staje się dla niego dekonstrukcją Europy. Pisarz, jak pamiętamy z lektury *Dziennika*, inność Argentyny uświadomił sobie w pełni dopiero wtedy, kiedy po wielu latach życia na południowoamerykańskiej pampie trafił na paryski bruk.

Problematykę inności analizuje Bielecki również w twórczości dramatycznej Gombrowicza. W przypadku sztuki *Iwona, księżniczka Burgunda* inność dotyczy tytułowej bohaterki. Bielecki delikatnie polemizuje z tezą Michała Pawła Markowskiego, który widział w Iwonie głównie niebyt i nicność. W perspektywie Bieleckiego Iwona stanowi przede wszystkim abiekt (pojęcie Kristevej oznaczające wstręt), a zatem coś, co nie jest ani podmiotem, ani przedmiotem. Zdaniem badacza, niewątpliwie zainspirowanego koncepcją Butler, Gombrowicz postrzega tożsamość swoich bohaterów w kategoriach aktu performatywnego: „Gombrowicz odsłania sztuczny, inscenizowany charakter płci, dokonuje parodii tych konstruktów [...]” (s. 63). Iwona więc w interpretacji Bieleckiego to figura subwersji, podważająca przygodność związków między płcią biologiczną a płcią kulturową. Wymykając się poza szywne kategorie męskości i kobiecości, aktywności i pasywności okazuje się również trafną egzemplifikacją Barthes'owskiej figury *neutrum*. Z kolei, w analizie i interpretacji *Historii*, nie ukończonego dramatu Gombrowicza, opublikowanego łącznie z *Iwoną, księżniczką Burgunda*, autor recenzowanej książki wysuwa na plan pierwszy kwestię „bosości” bohatera dramatu, Mariana Witolda, który podczas swego „sądu rodzinnego” skutecznie uchyla się od służby wojskowej. Pacyfizm bohatera, ukazany poprzez nagość stóp, stanowi sugestywną formę ucieczki (dezercji) od narzuconej mu męskości militarnej (zob. s. 73–76).

Zapóżyczoną od Butler tezę o performatywności płci rozwija Bielecki również w kolejnej części książki, zatytułowanej *Kamp*, a w szczególności w szkicu *Cudaczne nieprzyjemności i przyjemności*, analizując głównie *gender* (czyli płęć kulturową) Gonzala z *Trans-Atlantyku*. Przesadnie eksponowana, czy raczej odgrywana, płęć Gonzala (w tym przypadku chodzi o *gender* kobiecy) postrzegana jest jednocześnie w perspektywie kampowej stylizacji jako parodia demaskująca sprzeczności między płciami biologiczną i kulturową. Bielecki także zwraca uwagę na zagrażającą „kobiecość” i zmieszana rasowość Gonzala (jest Metysem), co pozwala mu interpretować tę postać poprzez kategorię cudzoziemskości (wprowadzoną przez Kristevą). I tutaj ujawnia się pewna słabość argumentacji Bieleckiego, który, widząc kulturową inność Argentyny, nie dostrzegł, iż w kontekście społeczno-obyczajowym tego kraju męskość konstituuje się zgoła odmiennie niż w Europie, jednak narzucił na postać Gonzala pojęciowość europejską. Tymczasem z perspektywy „innej” Argentyny Gonzalo niekoniecznie jest kampowy, o wiele bardziej kampowa okazuje się rozbuchana, przesadnie sarmacka polskość Polonii tam mieszkającej.

Dziennikowe zapiski (znane jeszcze sprzed publikacji *Tajnego dziennika*²) i „amerykańskie” opowiadania Mirona Białoszewskiego stanowią, zdaniem Bieleckiego, kolejny przejaw estetyki kampu, rozpatrywanej tutaj w kontekście teorii *queer* jako strategia odsłaniania

² M. Białoszewski, *Tajny dziennik*. Red. K. Suchanow, A. Szulczyńska. Kraków 2012.

pożądania homoseksualnego. Przy czym poetyka kampu u Białoszewskiego – jak podkreśla badacz – jest dyskretna i niejednoznaczna, choć całkowicie pozbawiona modernistycznych technik sublimacyjnych. Poprzez kampf czyta również Bielecki twórczość Michała Witkowskiego, którego uznaje za „spadkobiercę” poetyk Gombrowicza i Białoszewskiego. Autor *Lubiewa* zręcznie wykorzystuje rozmaite konwencje genologiczne. Specyfiką kampu Witkowskiego byłaby jednak melancholijna stylizacja rzeczywistości i postaci, ujawniająca tęsknotę za tym, co minione.

Inne pisanie to część, w której Bielecki oddala się od szeroko pojętej „inności”, podejmując dość szczegółowe kwestie dotyczące nietzscheańskich inspiracji w autobiograficznych paratekstach Gombrowicza (*Testament. Rozmowy z Dominique de Roux*) oraz Barthes'a (*Roland Barthes by Roland Barthes*) czy też dokonując historycznoliterackich rewizji modernizmu w pismach Konstantego Jeleńskiego. Do kwestii inności powraca Bielecki w rozdziale *Literatura jako dialog. O synchronicznym wirusie literatury polskiej*, w którym rozważa problematykę „artystycznej recepcji *Trans-Atlantyku*” (s. 192) w wybranych dziełach literatury polskiej XX wieku i najnowszej. W kontekście tradycji gombrowiczowskiej pojawiają się takie powieści, jak: *Wariacje pocztowe* Mariana Brandysa, *Rudolf* Mariana Pankowskiego, *My zdies' emigranty* Manueli Gretkowskiej, *Lubiewo* Witkowskiego, *Białoczerwony* Dawida Bienkowskiego czy opowiadanie *Ska Izabeli Filipiak*. Wybór ten z natury rzeczy jest subiektywny i niepełny, ponieważ można by go wzbogacać o kolejne utwory, takie jak *Na ratunek gołębiczy* Czesława Dobka, *Stan płynny* i *Czeska biżuteria* Grzegorza Musiała lub choćby *Wolna Trybuna* Christiana Skrzyposzka, w których idea Synchronizmu odżywa ze szczególną mocą. Wydaje się, że „synchroniczny wirus” dość mocno przewartościował w kulturze polskiej pojęcie patriotyzmu, a zwłaszcza związek tożsamości i inności.

Inne czytania to błyskotliwe polemiki literaturoznawcze i obszerne raporty z lektur badaczy zajmujących się historią literatury polskiej. Na początku znajdziemy tutaj rozważania dotyczące interesującej monografii Wojciecha Owczarskiego *Miejsca wspólne, miejsca własne. O wyobraźni Leśmiana, Schulza i Kantora*. Szczególne znaczenie ma jednak rozdział *Rozwiązanie „sprawy Gombrowicza”*, w którym Bielecki podejmuje wątek istotnego przesunięcia w polskiej „gombrowicologii”, polegający na zwrocie ku problematyce doświadczenia i ku samemu Gombrowiczowi, czego przejawem są – zdaniem badacza – cztery monografie poświęcone pisarzowi: autorstwa Ewy Graczyk, Janusza Margańskiego, Małgorzaty Klentak-Zabłockiej oraz Klementyny Suchanow³. Osobne miejsce w tej części zajmuje dialog Bieleckiego z dwiema książkami Jerzego Jarzębskiego: *Prowincja centrum. Przypisy do Schulza oraz Natura i teatr. 16 tekstów o Gombrowiczu*⁴.

Pomimo iż analizy Mariana Bieleckiego – choć ciekawie przeprowadzone – nie są zaskakująco odkrywcze, to jednak nie sposób odmówić badaczowi szerokiej perspektywy intelektualnej, umiejętności syntezy wątków literackich i filozoficznych, a także zdolności do sprawnego poruszania się po ogromnym obszarze „gombrowicologii” i historii literatury XX wieku. Warto również docenić fakt, że do ścisłych rozważań historycznoliterackich został włączony punkt widzenia wywiedziony z szeroko pojętych studiów *gender*. Bez tego elementu gubi się bowiem jakiś istotny element historii literatury polskiej.

³ E. Graczyk, *Przed wybuchem wstrząsnąć. O twórczości Witolda Gombrowicza w okresie międzywojennym*. Gdańsk 2004. – J. Margański, *Geografia pragnień. Opowieść o Gombrowiczu*. Kraków 2005. – M. Klentak-Zabłocka, *Słabość i bunt. O twórczości Franza Kafki w świetle Gombrowiczowskiej koncepcji „niedojrzałości”*. Toruń 2005. – K. Suchanow, *Argentyńskie przygody Gombrowicza*. Kraków 2005.

⁴ J. Jarzębski, *Prowincja centrum. Przypisy do Schulza*. Kraków 2005; *Natura i teatr. 16 tekstów o Gombrowiczu*. Kraków 2007.

Abstract

TOMASZ KALIŚCIAK University of Silesia, Katowice

OTHER FACES OF MASCULINITY

The review discusses Marian Bielecki's book, the subject of which is broadly understood "otherness" and its complicated relations with "identity" examined in Witold Gombrowicz's or Miron Białoszewski's works. Notions such as "abject," "foreignness," "camp" or "queer" are focal in Bielecki's considerations, and he treats them as synonyms or variants of "otherness."